Ner. 55.

1849.

Cena kwartalnie: Dla Krakowa Złp. 14
Miesięcznie Złp. 5
Na pocztach Złr. 3 xr. 36; doliczywszy do tego 44 xr. k. m. pobierane przez urzęda pocztowe. ogół przedpłaty wynosi 4 Złr. 20 xr.
Numer pojedynczy groszy 8.
Doniesienia po groszy 6 od wiersza.

CZAS

Prenumeratę przyjmują Urzędy pocztowe krajowe i zagraniczne. — W Krakowie główna expedycya w Księgarni D. E. Friedleina.
Wychodzi oprócz Niedziel i świąt.
Bióro Redakcyi przy rogu ulicy Szczepańskiéj i placu Szczepańskiego N. 369
Listy niefrankowane nie przyjmują się.

DZIENNIK
POŚWIECONY POLITYCE KRAJOWÉJ I ZAGRANICZNÉJ
ORAZ
Wiadomościom Literackim, Rolniczym i Przemysłowym.

Kraków dnia 24 Kwietnia — Wtorek.

Kraków dnia 23 Kwietnia.

Prędzéj niż się spodziewano skończyła się Rzplta florencka z roku 1848., konając nie pod przemocą obcych bagnetów, ale z własnéj nicości. Lud, lud prawdziwy, powstał przeciw fakcyi, która przybierała hasło przez lud, dla ludu, a która tylko do urzeczywistnienia osobistych celów, dążyć umiała; — fakcyi, która wszędzie burząc, nic nigdzie ustalić nie była wstanie. I dyktatura oddana ostatecznie w ręce tak powszechnie poważanego męża jak Guerazzi, przedłużyć jéj żywotu na chwilę nie zdołała.

Zumysłu podnosimy ten wypadek, jest on bowiem w naszém rozumieniu ściśle demokratyczny, ludowy i jest pierwszy czynny, namacalny i rzeczywisty objaw woli ludu, przeciw śmiałym mniejszościom. Ustąpił ze swych krajów W. X. Leopold, przed burzącym elementem, ustąpił przed anarchią, niechcąc sam sprowadzić rozlewu krwi obywatelskiéj — dziś go cała ludność wytrzeźwiona ze stanu odurzenia nazad na tron powołuje. Powrót jego do Toskanii jako tryumf woli i zaufania ludu rządy jegó uczyni łatwemi, a oczy całéj Italii wytężone zrazu na Piusa, potém na Karola Alberta, zwrócą się naturalnie ku W. X. Toskanii, o którego przeważnym wpływie na dalsze losy tego półwyspu już dziś wątpić nie można. Jakaż w tém nauka praktyczna i dla ludów i dla monarchów!

Tém mniéj możemy zrozumieć postępowanie Francyi — która po tak długiéj zwłoce, wotuje nagle (d'urgence) w jedném posiedzeniu Izby, kredyt na wyprawę, ku powróceniu papieża na tron. Cóż naturalniejszego, ażeby pierwsze mocarstwo katolickie dało czynną pomoc głowie całego chrześciaństwa, zaraz po wypadkach rzymskich — lecz dzisiaj, kiedy w tém mieście lada dzień lada chwila podobnego obrotu rzeczy jak we Florencyi spodziewać się trzeba było, interwencya, ta może tylko utrudnić nadal stanowisko Ojca śgo. — Maż-li to być dążność tradycyjna utrzymania we Włoszech wpływu francuskiego? — na to zdaje się, że można odpowiedzieć tém tak znaném a ciężkiem słowem z roku zeszłego, *c'est trop tard*, za późno — maż-li być obawa nagła supremacyi austryackiéj? sądzimy że niewczesna, bo ta kwestya już się nad Ticinem rozstrzygła.

Zaiste, niemożemy sobie zdać sprawy nie już z polityki (bo takowéj w ostatnich czasach chyba tylko w gabinecie petersburskim dopatrzyć-by się można) ale z postępowania ministeryum i Izby francuskiéj — do których możnaby wcale trafnie jeszcze raz powiedzieć owe słowa: *C'est trop tard.*

Lwów 18 Kwietnia. (*Pszczoła ruska*). »Zorja halicka« zawiadamia swoją publiczność, że przestaje wkrótce wychodzić jako pismo polityczne, a przeistoczy się w czasopis literaturze poświęcony pod nazwiskiem: *Pszczoła.* Przyczyną téj zmiany jest wysoka kaucya, którą redakcya sama zegnać nie może, a nikt za nią złożyć niechce. (*N. N.*)

Z nad Lipy w Kwietniu. (*Korrespondencya.*) W jednéj wsi obwodu brzeżańskiego odmówili chłopi podatków, utrzymując, że Cesarz może sobie sam narobić pieniędzy, jeżeli potrzebuje, kilkakrotne komissye nie skutkowały, aż wysłano oddział wojska: wtedy schwytano kilku naczelników tego rokoszu, a między niemi jednego noszącego się w surducie, który uchodzi za głównego przywódzcę. Tego oddano w ręce sądu karnego, tamtym zaś wyliczono w cyrkule po kilkadziesiąt kijów, którzy przekonawszy się, że nietylko pieniądze ich biją w imieniu Cesarza ale i ludzie, skłonili swoją gromadę do płacenia podatków. Przykład ten rzadki w dziejach chłopów galicyjskich, jakkolwiek skończył się podług życzenia rządu, jest jednak godzien uwagi.

Ołomuniec 19 Kwiet. (*Sprawa ze Słowacka.*) Dnia 10 b. m. wszedł Bludek z wyprawą słowacką znowu do Preszowa (Eperies) a za nim regularnego wojska 13 kompanij. Wczoraj przybyła jedna kolumna feldm. Vogla do Preszowa; druga idzie na Lewoczę (Leutschau) pod wodzą jen. majora Benedeka; trzecia dąży na Zemeńsko. (*M. N.*)

Zagrzeb 11 Kwietnia. (*Zbiegi Siedmiogrodzkie.*) Wczoraj około wieczora przypłynął tu statek parowy z Reszawy (Orsowa) na którym się cała jen. Siedmiogrodzka komenda z papierami i kassą znajdywała. Uciekają przez Zagrzeb do Wiednia. Między innymi byli na tym statku: jenerałowie Appel i Fersman, potem hrabia saskiego narodu w Siedmiogrodziu i 86 dzieci. Wedle opowiadania samychże zbiegów ponieśli Rossyanie i Austryacy wielką pod Sybinem (Hermanstadt) stratę. (*N.N.*)

Zagrzeb 13 Kwietnia. (*Łączna deputacya Chorwatów, Sławoników i Serbów do bana Jellaczycza.*) Zagrzebskie gazety donoszą nam, że do Wiednia wysłani deputowani narodu chorwacko-sławońsko-serbskiego: pp. Mazuronicz, Żygnowicz, Żywanowicz i Georgiewicz udali się do Jellaczycza bana, aby się z nim porozumieli jakby najkorzystniéj z włożonych na nich powinności wywiązać się mogli.

Zemuń 15 Kwietnia. (*Protest konsulów francuzkiego i angielskiego w Belgradzie.*) W imieniu rządów swych protestowali konsulowie francuzki i angielski u W. Porty przeciw temu, że książe serbski miesza się w sprawy węgierskie, co może ważne mieć następstwa. Wskutek tego posłała Porta księciu serbskiemu rozkaz aby natychmiast Kniczanina z województwa odwołał. Ta jest więc przyczyna tak nagłego ustąpienia jen. Kniczanina; a teraz tylko dobréj woli pojedynczych musi się pozostawić czy chcą Serbom w województwie ku pomocy pospieszyć lub nie. Mimo to jen. Kniczanin przybył przed kilku dniami do Karłowic dla rozpoznania stanu rzeczy, a werbowanie ochotników, chociaż pokryjomu, w księstwie ciągle się odbywa. Patryarsze przysłano z Belgradu 60,000 ostrych ładunków. (*N. N.*)

Zemuń (Semlin) Ani się uspokoić mogą Serbowie tak nagłym a niepomyślnym zwrotem swoich spraw. Oskarżają cesarskich jenerałów o nieudolność, o zdradę, nawet rząd cały podejrzywają o dawno knuty na nich spisek, i tak sobie przy tém rozumują: Jenerała Mayerhofera jeszcze nie ma przy patryarsze, ciągle w drodze do niego, i tak długo jechać będzie aż nareszcie Moskale do Banatu wkroczą, a rząd z Piłata niewinnością rzeknie: » Ja ich nie wzywałem, sami dobrowolnie ku pomocy przyszli« tak jak się to w Siedmiogrodzie stało. Tymczasem młody Nużan do Osieka nazad idzie aby i w Banacie Madjary wedle woli sobie gospodarzyli, a — jak to jest u nich zwyczajem – lud do pospolitego ruszenia zmusili. Wtenczas dopiero uderzy się gdy Moskale już w województwie będą z przodu i z tyłu bić na Madjarów, a województwo serbskie ogłosi się w stanie oblężenia, ponieważ w nim Madjary pospolite ruszenie zorganizowali; tym sposobem rząd podziękuje Serbom za dalszą słuźbę, i za dalszy przelew serbskiéj krwi za dynastyą habsburgską.

Wiedeń 21 Kwietnia. (*Wiadomości bieżące*).— Wieczorna gazeta wiedeńska prostuje wiadomość o odwołaniu felm. Nugent i mianowaniu w jego miejsce feldm Castiglione komendantem korpusu w południowych Węgrzech działającego. Feldm. Nugent odebrał jedynie zlecenie, aby w dotychczasowym charakterze swoim jenerała komenderujacego w Illyryi i Slawonii, udał się do wyższéj Styryi dla uorganizowania ściągającego się pod Pettau korpusu rezerwowego. Korpus feldm. zostaje nateraz pod rozkazami jen Mayerhofer. Feldm. hr. Castiglione zaś objął komendę dystryktową w Oedenburgu. (*Gaz. wied.*)

— Nadzieja załatwienia sprawy Węgierskiéj na drodze pokoju coraz więcéj się upowszechnia, a chociaż dotyczące tego kroki grubą pokryte są zasłoną, to przecież temu jedynie przypisują ciągłe podnoszenie się publicznych papierów.

— Tutejsza stolica coraz więcéj napełnia się rekrutami, którzy pilnie się ćwiczą w robieniu bronią.

Mają oni należeć do korpusu rezerwowego, który do 10 p. m. ściągniony będzie na Marchfeld pod Wiedniem. Jenerał Falkenhayn z Lincu, jen. Suzan z Włoch, tudzież jen. Perin z Bernu udają się do Węgier; skąd odwołany jen. Pergen zastąpi tego ostatniego w Bernie. (*Gaz. Szląs.*)

(*Z teatru wojny*). Z Komorna, Waitzen, Pesztu żadne prawie nieprzychodzą wiadomości. Im niecierpliwéj ludność tutejsza takowych wygląda, tém się stają rzadszemi. Feldm. Welden powiedział wprawdzie na odjezdnem, że przed upływem tygodnia nic o nim słychać niebędzie. Wiemy zatém, że mina jest podkopana, ale gdzie przyjdzie do wybuchu, ani się domyślamy. (*Ost. Post.*)

Z Zagrzebia donoszą pod d. 18 b. m. że Stratymirowicz odniósł świetne zwycięstwo nad Węgrami w obwodzie Czajkistów. Wojsko Serbskie skoncentrowane było pod Vilovem, Mosorinem i Titel. Perczel na czele powstańców zbliżył się do Vilova gdzie Stratymirowicz uderzył na niego 13go b. m. o 2giéj w nocy. Bitwa była zacięta i trwała przez 8 godzin, poczém Węgrzy na wszystkich punktach pobici rozpierzchli się na trzy strony, zostawiwszy kilkaset trupów na placu boju; Serbowie stracili 13 poległych a 40 rannych. Po bitwie wrócili do Mosorinu i Titlu. Tyle wiedziano o tém w Zemuniu 14go na drodze urzędowéj.

Donoszą daléj, że jen. Teodorowicz z 2ma batalionami wyruszył na pomoc do starego Beczeja, skąd uderzy od strony ś. Tomasza na korpus Perczla, podczas gdy Stratymirowicz attakować go będzie od Mosorinu. Tym sposobem spodziewają się wyprzeć nieprzyjaciela z obwodu Czajkistów do Petrowardinu albo do Teresiopolu. W starym Beczeju Serbowie mieli spalić madziarską część miasta a Madziary serbską, tak że dwie trzeci części tego ludnego miejsca, leżą w popiołach.

Piszą z Orsowy że Bem ze swoim korpusem stoi w Rustuku cztery godziny drogi od Karansebes, i niedaleko Temeswaru. Z Bukaresztu donoszą, że jen. komenderujący wojskiem rossyjskiém Lüders 9 b. m. udał się przez Rymnik do Siedmiogrodzkiéj granicy. (*Lloyd.*)

22 Kwietnia Przybyły dziś z Pesztu kuryer przyniósł ważną wiadomość, że dnie wczorajszy i dzisiejszy przeznaczone są do ogólnego attaku na armią węgierską. W chwili gdy to piszemy rozpoczęła się już katastrofa. (*Ostd. Post.*)

— Z Brescii donoszą, że jen. hr. Nugent, który jak wiadomo ranny był w walce z Brescianami, umarł w skutku nastąpionéj późniéj gorączki.

(*Rada gabinetowa*). Na ostatniéj radzie gabinetowéj w Ołomuńcu, spraw węgierskich dotyczącéj, trzy przeciwne miały się objawić zdania. Ks. Windischgrätz miał się oświadczyć za załatwieniem ich na drodze pokoju, minister Bach za dalszem prowadzeniem wojny z pomocą Rossyan, Stadion zaś za wojną własnemi siłami prowadzoną. Decyzya miała zapaść w myśl tego ostatniego wniosku.

(*Z Siedmiogrodu*). Z opowiadania podróżnego, który we dwa tygodnie po wzięciu Hermansztadu to miasto opuścił, dowiadujemy się niektórych szczegółów o tamtejszych zajściach. Po wyjściu Rossyan legia Polska pierwsza wkroczyła do miasta wraz z batalionem Honwedów Klausenburgskich. Legia zajęła natychmiast główny odwach. Radość z wzięcia miasta objawiała się wystrzałami z dział i ręcznéj broni. Bem obawiając się, aby go Puchner razem z Rossyanami napowrót z miasta nie wyparł, kazał zaraz wszystkie działa pozycyjne zagwoździć i nałożył na miasto kontrybucyą 100,000 złr. m k. gdy zaś takowéj zaraz niezłożono, zażądał 200,000 złr., które też rzeczywiście spłacone zostały; prócz tego musiano dostarczyć sukna, płutna i obuwia dla umontowania powstańców. Komendantem miasta mianowany został pułkownik węgierski hr. Banffy, a komissarzem rządowym Csany.

(*Bem w Debreczynie*). Donoszą z Debreczyna, że Bem odbył wjazd uroczysty do tego miasta, prowadząc z sobą 200 jeńców rossyjskich we wstążki barwy narodowéj strojnych. Koszuth z gołą głową wyjechał naprzeciw niemu i wynurzył mu najżywszą wdzięczność ojczyzny. Zapewniają że Bem przywiózł adress przez 40,000 Sasów podpisany, w którym oni komitet obrony krajowéj uznają, hołd mu składają oraz przysięgę, że nigdy więcéj unii z Węgrami opierać się niebędą. Przez cały dzień grzmiały salwy działowe, wieczór miasto było oświetlone a pezydent Koszut dawał *bal paré*.

Podają obecną siłę korpusu Bema na 30 do 40,000 ludzi. Obfitość koni w Saskiéj części Siedmiogrodu niemało posłużyła temu wodzowi. Zapewniają że zostawiając każdemu chłopu po 4 konie do pługa, mógł on ich jeszcze 14 go 16,000 z sobą zabrać i połowę swego korpusu w konnicę zamienić.

Peszt 18 *Kwietnia*. (*Feldm. Csorich. Powstańcy w Feldwar*). Gdy dziś zrana ujrzano kilka pułków piechoty wraz z konnicą i działami wkraczające do miasta, sądzono zrazu że armia cesarska zmuszoną została do odwrotu. Lecz wkrótce dowiedziano się, że to dywizya feldm. Csorich, udająca się do Granu, aby przeszkodzić powstańcom przejścia Dunaju. Nadeszła tu bowiem wiadomość, że Węgrzy zamierzają w tém miejscu przeprawić się, a w braku wszelkich do tego statków rzucają gatunek mostu pływającego, z przywiezionych przez siebie dużych beczek, powiązanych łańcuchami, utwierdzonych za pomocą kotwic i pokrytych deskami. W okolicy niższego Dunaju zdaje się że już Madziary rzeczywiście przeszli rzekę pod Földwar, gdyż widzieliśmy paszport podpisany przez komissarza powstańców Kopitsany w Földwar, dla dalszéj podróży do Pesztu.

(*Ruchy wojenne.* (*Proklamacya Koszutha*). Dwa pułki piechoty, szwoleżery Kressa i kirassyery Wallmodena, odebrały rozkaz wyruszenia jutro rano, dla wyparcia powstańców z ich stanowiska w Foth i Palota; Waitzen doty hczas wcale nie jest obsadzone, co zapewne jutro dopiéro nastąpi. — Między stronnikami madziaryzmu obiegała tu proklamacya Koszutha datowana z Gödöllö 14 b. m.; jestto ciekawy dokument tak co do treści jak i co do formy. Wystawiwszy w niéj nieprzerwany łańcuch zwycięztw i tryumfów walecznych Madziarów nad »najeżdżającą loyalne Węgry z Austryi dobrze uorganizowaną bandą» i wynurzywszy otuchę, że za niezawodną pomocą karzącéj dłoni Boga Węgrów, ci najezdnicy wkrótce z ostatniego ich schronienia w Peszcie będą wypędzeni, i żaden już więcéj przedajny Austryak niebędzie kalał czystéj ziemi węgierskiéj; zachęca swoich współbohaterów do wytrwałości i ostatniego jeszcze wysilenia, aby króla Ferdynanda V który zrzucony został z tronu przez bunt wojskowy pod przywództwem jego bratanka Franciszka-Józefa i do abdykacyi zmuszony, przeciw któréj J. C. Mość najuroczyściéj protestuje i wszystkie obce mocarstwa o pomoc błaga, by go do nieprzeżytych praw jego i do tronu przywrócić dopomogli. Nakazuje zarazem, aby tak we wszystkich węgierskich obozach jak i w miastach i gminach, gdzie jeszcze trójbarwna węgierska chorągiew powiewa, obchodzono w d. 19m Kwietnia solennem nabożeństwem uroczystość urodzin J. C. Mości Ferdynanda Vgo.

Peszt 19 *Kwietnia*. Wczorajszéj nocy feldmarszałek Welden przybył do Budy, gdzie zabawiwszy parę godzin wrócił do Granu. Téj saméj nocy nastąpiło ogólne wyruszenie całego ces. obozu. O godzinie 4éj zrana zaczął się wymarsz w kierunku Waitzen i tamtejszéj okolicy. Cała armia stojąca po prawym brzegu Dunaju od samego Komorna przechodzi rzekę i uderza dziś na powstańców, na wszystkich punktach zarazem, podczas gdy Jellaczycz i Schlick atakować ich będą od skrzydła. Wczoraj już mówiono w główném kwaterze, że w trzech dniach stanowcze nastąpią wypadki. Naprężenie umysłów w mieście naszém jest niedoopisania. Stoimy nad Rubikonem! (*Presse*).

— Okolica między Granem a Waitzen, będzie jak się zdaje widownią najbliższego z Węgrami spotkania. W téj chwili jest tam 30,000 cesar. wojska, pod osobistém dowództwem Weldena skoncentrowanego. — Stronnicy Koszutha zapewniają, że Bem bez wystrzału Temeswar opanował — Feldmarszałek książe Schwarzenberg objął komendę dystryktową w Peszcie, w miejsce pensyonowanego feldm. Wrbna.

Część armii powstańczéj stoi pod Neutra; lecz równolegle od niéj stoi feldm. Wohlgemuth z dwoma silnemi brygadami z doborowego wojska złożonemi. Mówią, że siła jego aż nadto jest dostateczna do utrzymania w szachu nieprzyjaciela. Linia obu wojsk jest teraz nadzwyczaj rozciągniona i zdaje się, że stanowcze starcie na dwóch oddalonych od siebie punktach równocześnie nastąpi. (*Lloyd*).

Korespondent austryacki donosi, że armia wyruszyła z obozu ku Csömör na drodze do Gödöllö. Celem tego marszu jest może odcięcie powstańców od Cissy, coby wszakże niebyło wykonalne, gdyby się sprawdziła pogłoska, że jen. Bem uspokoiwszy Siedmiogród, na czele znacznego korpusu rzucił się na Banat, wziął Temeswar i wyprawił już swoich kwatermistrzów do Czibakhaza nad Cissą.

Niemcy.

† *Berlin* 20 *Kwietnia*. (*Korresp.*) W rządzie, w izbach, w kawiarniach, w dziennikach, kwestya niemiecka w obecnéj chwili znów głównie i prawie wyłącznie umysły zajmuje. Dziś w pierwszéj, jutro w drugiéj Izbie rozstrzygnie się może stanowczo i ostatecznie, czy Niemcy, z wyjątkiem części austryackiéj, stanowić będą na przyszłość jedno państwo związkowe, czy nie? Po upłynieniu 14todniowego terminu, który sobie ministeryum, wydając cyrkularną notę z d. 3 b. m., do złożenia kategorycznéj odpowiedzi było zastrzegło, kilka naraz interpellacyj i wniosków dotyczących sprawy niemieckiéj przyszło w obu Izbach na porządek dzienny. W pierwszéj Izbie interpelluje najprzód ministra spraw zagranicznych deputowany hr. Dyhrn: »czyli tenże ma chęć przedłożenia Izbie 1) instrukcyi, którą odebrał pełnomocnik pruski w Frankfurcie; 2) odpowiedzi, którą ministeryum dało na notę austryacką z dnia 8go b. m.?» Mniéj więcéj tejże saméj treści jest druga interpellacya deputowanego Bergmana; obiedwie zaś żądają w ministeryum oświadczenia się kategorycznego, »czy i jakie kroki przeciwko nieprzyjaznéj dla Niemiec austryackiéj polityce przez Prussy były lub będą przedsięwzięte»? Trzeci zaś wniosek deputowanego Gierke: »aby Izba wyrzekła, że 1) uchwaloną i 28 Marca b. r ogłoszoną przez parlament niemiecki w Frankfurcie konstytucyą uznaje za bezwarunkowo prawomocną, 2) że cyrkularną notę z d. 3 b. m. jako opartą na zasadzie teoryi pojednania (*Vereinbarung*) uważa za niewłaściwą i zgubną. Takie interpellacye i wnioski w pierwszéj Izbie, dziś w południe przychodzą do dyskussyi. — W drugiéj izbie na dzień jutrzejszy stoi najprzód wniosek deputowanego Rodbertusa, który żąda, aby Izba wyrzekła: 1) »że drogę przez cyrkularną notę z dnia 3go b. m. wskazaną uznaje za niewłaściwą do prędkiego i odpowiedniego przywiedzenia do skutku jedności politycznéj i prawnéj Niemiec, 2) że owszem przyjęcie ofiarowanego królowi pruskiemu zwierzchnictwa w Niemczech na podstawie uchwalonéj w Frankfurcie konstytucyi uważa za drogę najwłaściwszą, radząc, aby na takową rząd, oglądając się na obecny stan Niemiec i Europy, znów się nawrócił.» Powtóre wniosek deputowanego Schultze, który żąda, aby Izba uchwaliła: »żeby rząd uchwalone i ogłoszone w Frankfurcie z daty dnia 27go Grudnia 1848 roku prawa zasadnicze dla ludu nie-

mieckiego w Zbiorze praw pruskich były zamieszczone. Oto w krótkości treść interpellacyj i wniosków w obu izbach będących dziś i jutro na stole. Nie uprzedzam domysłem moim, jaka będzie odpowiedź ministeryum, jakie uchwały Izb. Jutro o skutku doniosę. Tyle tylko nadmieniam, że jakikolwiek kierunek rzeczy wezmą — nastąpi tutaj i w Niemczech w każdym razie ruch nowy i powszechny, który podobno nie skończy się bez krwi rozlewu. Kwestya, czy ministeryum teraźniejsze utrzyma się lub upadnie, staje się przez wzgląd na obecny stan rzeczy podrzędną. Chodzi tu o system przyszłéj polityki. »Tron albo krzesło« to pytanie czasu.

Wczoraj nadeszła tu pierwsza wiadomość, że rząd francuski interweniować będzie w sprawie włoskiéj. Korpus 14,000 odebrał rozkaz ambarkowania się w Tulonie i udania się niezwłocznie do Civita-Vecchii Czy w porozumieniu się z Austryą i Sardynią? czy dla przywrócenia doczesnych rządów papieskich? czyli też dla ubieżenia Austryi, dążącéj do Hegemonii w Włoszech całych? czyli nareszcie dla wsparcia rzymskiéj rzeczypospolitéj? Kto postępował krok w krok za wypadkami dzisiejszéj powszechnéj a zatém i francuskiéj polityki, ten na powyższe pytania łatwą znajdzie odpowiedź. Boże zachowaj Polskę od jéj zasad i skutków!

— (*Posiedzenie 1éj Izby.*) Na dzisiejszéj sessyi pierwszéj Izby dep Bergmann wniósł następującą interpellacyą do ministeryum »Odnośnie do przedłożonéj Izbie noty z d. 3 b. m. i w oczekiwaniu obiecanego w niéj po upływie zakreślonego terminu, stanowczego oświadczenia rządu J. K. Mości, wzywam król. ministeryum aby oznajmiło Izbie 1) jakie tymczasem przedsięwzięło środki a mianowicie jakie dało instrukcye pełnomocnikowi swojemu w Frankfurcie 2) które rządy niemieckie wydały już oświadczenia swoje na punkta rzeczonéj noty, i jakie są te oświadczenia 3) jakie kroki przedsięwziął rząd J. K. Mości wskutku dwóch ostatnich depesz gabinetu austryackiego z d. 5 i 8go b. m.?« Prezes rady ministrów oświadcza gotowość odpowiedzenia natychmiast na interpellacyą, i oświadcza »Co do 1) żałuję że dotąd w trakcie będące układy żadnych wyjaśnień dać mi niedozwalają. Co do 2) Zechce Izba zadecydować czy oświadczenia 28 rządów, pełnomocnikowi naszemu w Frankfurcie doręczone mają być tu odczytane; są one już zapewne znane większéj części członków Izby (Izba przyjmuje wniosek prezesa aby te oświadczenia złożone były na biurze prezydyalném) Co do 3) I ten przedmiot należy do tych, o które jeszcze toczą się układy, nie mogę więc dać o nim żądanego wyjaśnienia. Spodziewam się jednak że w tych dniach już będę w możności złożyć w téj mierze sprawozdanie z dokładnością odpowiednią ważności przedmiotu.«

Frankfurt n. M. 15 *Kwietnia.* (*Deputowani austryaccy*) na sejmie niemieckim, postanowili wystósować notę do swojego rządu, w któréj przedstawią mu, że posłowie odpowiedzialni są swoim wyborcom, niemogą więc być przez rząd odwołanymi. Zresztą kwestya konstytucyi niemieckiéj przeszła w nowe stadium, a ogólne dobro Niemiec wymaga, aby deputowani do stanowczego jéj rozwiązania na swoim pozostali stanowisku; — 23ch tylko deputowanych austryackich postanowiło wezwaniu rządu swego odpowiedzieć i Frankfurt opuścić.

Dnia 16 *Kwietnia.* Dzisiaj nadeszła gazeta Wiedeńska zawierająca notę gabinetu austryackiego z d. 8 b. m. Ten ważny dokument przykre sprawił tu wrażenie, szczególniéj zaś dotknął deputowanych austryackich, którzy właśnie mieli odbyć sessyą dla wspólnéj obrady nad przedstawieniem do swojego ministeryum, co nateraz staje się już rzeczą zbyteczną — Z Monachium donoszą listy prywatne o toczących się między Austryą a Bawaryą układach, aby 15,000 bawarskiego wojska idąc w pomoc Austryi obsadziło Wiedeń, skądby naówczas cała załoga mogła wyruszyć do Węgier. Mówią tu również o zawarciu ścisłego przymierza pomiędzy temi dwoma państwami.

Dnia 17 *Kwietnia.* Królewsko-pruski pełnomocnik w odpowiedzi na notę zbiorową 30tu pełnomocników dworów niemieckich, wystósował do nich pismo, w którem donosi o odebraniu téj noty i oświadcza, że przez ten krok proponowane przez Prusy układy komissoryjne stają się zbytecznemi, że zatém dalszych instrukcyj oczekiwać będzie. (*G. Sz.*)

Francya.

Paryż 19 *Kwietnia.* (*Cel i charakter interwencyi mocarstw katolickich w sprawie rzymskiéj. Komunikacya dziennika La Presse*). W chwili gdy expedycya francuska ma wypłynąć do Civita-Vecchia nieodrzeczy będzie rzucić okiem na negocyacye, jakie zaszły między Francyą, Austryą, Hiszpanią i Neapolem w celu przywrócenia na tron papieża: tém więcéj że ostatnie rozprawy zgromadzenia narodowego niedostateczne tylko rzucają na nie światło.

Miesiąc upływa jak donieśliśmy, że cztery zwyż wymienione mocarstwa przyjęły w zasadzie żądanie papieża, w nocie kardynała Antonelli z dnia 18go Lutego zawarte wzywające zbrojnéj pomocy dla stolicy apostolskiéj. Donieśliśmy zarazem że cztery rzeczone mocarstwa katolickie poleciły pełnomocnikom swoim w Gaëte wspólne ułożenie warunków i zasad żądanéj przez Ojca ś. interwencyi.

Ile nam wiadomo od chwili zawiązania konferencyj dyplomatycznych w Gaëte, hr. Esterhazy pełnomocnik Austryi proponował w imieniu swego rządu kombinacyą, która zostawiając Hiszpanii i królowi neapolitańskiemu główną rolę w zbrojnéj interwencyi, stawiała Francyą i Austryą w obserwacyi pod bronią, to jest że podczas, gdy wojska Hiszpańskie i neapolitańskie maszerowałyby na Rzym, flota francuska z wojskiem lądowem na pokładzie, stałaby na kotwicy w Civita-Vecchia, dla *moralnego* wspierania hiszpańsko-neapolitańskiéj wyprawy. W tym samym celu 20tysięczny korpus austryacki byłby w pogotowiu do wojskowego zajęcia legacyj w razie, gdyby wojska hiszpańskie i neapolitańskie nie były dostateczne do przywrócenia władzy papiezkiéj w Rzymie.

Główną trudnością przeciwstawioną przyjęciu kombinacyi przez Austryą projektowanéj, była przeprawa wojsk hiszpańskich z Barcellony do Civita-Vecchia, do któréj gabinet Madrycki nie miał dostatecznych środków. Nie tylko bowiem chodziło o przeprawienie 10 do 12000 wojska z bronią i bagażami, ale nadto o transport konnicy, artylleryi, amunicyi, żywności, słowem wszystkiego co do wojennéj wyprawy należy. Jedna tylko Francya mogła w téj mierze iść w pomoc swoją flotą na śródziemném morzu, gdyż siły morskie króla Neapolu użyte są do blokowania Sycyli a eskadra Austryacka do blokady Wenecyi. Rząd zaś francuski tém więcéj się wahał w podjęciu trudów téj przeprawy, iż mógł się spodziewać ze strony zgromadzenia narodowego wyrzutów za podejmowanie ciężarów wyprawy przeznaczonéj do podniesienia w Rzymie raczéj wpływu Hiszpanii aniżeli Francyi.

Wśród tego nadeszła do Gaëty wiadomość o zupełném zniesieniu armii piemonckiéj pod Nowarą. Jednocześnie rewolucyoniści rzymscy zaczęli prześladować biskupów i wyższe duchowieństwo, które oskarżali o tajne związki z dworem papieskim.

Pius IX obawiając się, aby opóźnione przez mocarstwa katolickie wsparcie stolicy apostolskiéj nie zachęciło rzymskich egzaltadów i niepogorszyło dość już opłakanego położenia państwa kościelnego, postanowił udać się razą interwencyi Austryi saméj w nadziei, że tym sposobem przyspieszy i zapewni sobie pomoc innych mocarstw.

Gabinet wiedeński oświadczywszy kilkokrotnie od ucieczki Piusa IX chęć działania w sprawie rzymskiéj zgodnie z Francyą, obok przyrzekania papieżowi bezpośredniego wsparcia, pospieszył zaprosić francuski gabinet, aby razem z nim uczynił zadość życzeniom Ojca ś. Sposób widzenia, jaki w téj mierze gabinet wiedeński objawił w Paryżu, da się zamknąć w tych słowach: »Austrya tak w Niemczech jak w Węgrzech i Włoszech jednéj i téj saméj trzyma się polityki, mającéj na celu zbawienie społeczeństwa zagrożonego od wyuzdanéj demagogii; począwszy, daleka od tamowania porządnego rozwoju instytucyi liberalnych w Europie, wspierać będzie całemi siłami rekonstytucyą społeczeństwa na zasadach konstytucyjnéj wolności.«

Austrya nietaiła wcale Francyi że w razie gdyby ta ostatnia niechciała lub nie mogła interweniować w państwie kościelném, armia cesarska nie mniéj przeto dana będzie do dyspozycyi papieża. To ostatnie oświadczenie skłoniło gabinet francuski do wysłania z swéj strony 14,000 wojska do Civita-Vecchia.

Obie armie francuska i austryacka będą jedynie działać według zamiarów Ojca ś. Tymczasem wojsko francuskie pozostanie w Civita-Vecchia, a austryackie w sile 20,000 ludzi rozstawione będzie między Modeną a Ferrarą aby w razie potrzeby zająć legacye. Ułożono wszakże zobopólnie, że wtedy kiedyby zajęcie Rzymu stało się koniecznem, wojsko francuskie i austryackie jednocześnie wezwane będzie do przywrócenia porządku i ustalenia go.

W końcu wspomnieć musimy że interwencya w państwie kościelnem i interwencya w Toskanii są to dwie kwestye zupełnie od siebie odrębne i których w żaden sposób łączyć z sobą nie można. Wspólna interwencya Francyi i Austryi w państwie kościelnem spowodowana jest formalnem żądaniem Ojca ś. Nic jeszcze takiego ze strony W. księcia Toskanii nienastąpiło. Jestto czcze zupełnie przypuszczenie niektórych dzienników jakoby W. książę Leopold miał rzeczywiście żądać interwencyi Austryackiéj, jak równie fałszywą jest wiadomość jakoby wojska cesarskie były w marszu do Florencyi.

Gabinet wiedeński ograniczył się na zastrzeżeniu sobie praw rewersyi i sukcessyi, jakie domowi austryackiemu nad Toskanią zapewniają traktaty. Wstrzymując się jednak od dalszéj interwencyi w tym kraju, protestował z góry przeciwko wszelkiéj obcéj interwencyi z powodu że na zasadzie istniejących traktatów Austrya powołana jest przed wszystkiemi do protegowania korony toskańskiéj należącéj do linii przybocznéj lotaryńskiego domu.« (*Presse*).

Dnia 19 *Kwietnia.* Na posiedzeniu wczorajszém Zgrom narodowe p. Dupont (de Bussac) złożył raport od komissyi wyznaczonéj do ocenienia projektu do prawa o kaucyi dla dzienników. Komissya wnosi, aby kaucyą dzienników codziennych zniżyć do 12,000 fr., która będzie mogła być składana w papierach rządowych al pari. Komissya wnosi, aby prawo o kaucyi zawiesić aż do 1go Sierpnia 1849. Wnosi także, aby na 45 dni przed wyborami, kaucya każdego dziennika była uwolnioną, jako też aby wszyscy obnoszący i sprzedający dzienniki, byli wyjęci od wszelkich formalności, żeby odpowiedzialnymi za dzienniki nie byli gerenci ale pisarze. Zgromadzenie uznało dyskussyą nad tym projektem za naglą Zgromadzenie zajęło się potém dyskusyą nad budżetem finansów, nieprzedstawiającą żadnéj ważności.

— 20 *Kwietnia.* Ponieważ wielka liczba deputowanych żądała urlopu, tak iż posiedzenia i decyzye zgrom. nie mogłyby mieć miejsca dla braku potrzebnéj liczby członków, p. Malbois wniósł projekt na posiedzeniu wczorajszém, dotyczący o żądań urlopu, który został przyjęty. Na przyszłość żaden urlop nie będzie udzielony, chyba po rozpatrzeniu powodów doń przez 15tu członków zgromadzenia. Na wniosek jen. Lamoricière, przyjęto także, aby nazwiska deputowanych nieuczęszczających na posie-

dzenia lub wyjeżdżających bez urlopu, umieszczać w Monitorze z naganą.

Zgromadzenie powróciło do dyskussyi nad budżetem. Projekt utrzymania linii pocztowych między Lyonem a Bordeaux, Lyonem a Marsylią, Lyonem Mulhouse i Bordeaux a Nantes, zajął dwa posiedzenia. Komissya budżetowa wnosiła aby linie te znieść jako mało pożyteczne. Minister finansów i reprezentanci prowincyi których wniosek bliżéj obchodził opierali się temu najmocniéj. Wszakże po nagłéj i żwawéj dyskussyi, jedna tylko linia z Lyonu do Mulhouse została zachowaną, inne mają być zniesione.

— Dziennikarstwo umiarkowane zrobiło przystąpienie do manifestu ogłoszonego przez komitet wyborczy ulicy Poitiers. Wyliczyliśmy uprzednio organa przystępujące do manifestu stronnictwa demokratyczno socyalistowskiego. Organa stronnictwa umiarkowanego są następujące: *L'Amssemblée nationle. Constitutionnel, Corsaire, Courrier fracais, dix Décembre, Evénément, Gazette des Tribunaux, Journal des Débats, Journal des villes et campagnes, Moniteur du soir, Opinion publique, Patrie, Pays, Revue des Deux Mondes, Union, Univers.*

Minister spraw zagranicznych przeznaczył p. de la Tour-d'Avergne na agenta dyplomatycznego przy wojsku wypływającém do Włoch. Missya jenerała Oudinot jest nie tylko wojenna, ale także dyplomatyczna. Ta więc część ostatnia przeznaczona jest do prowadzenia p. La Tour d'Auvergua.

— Część wychodźców genueńskich przybyła do Marsylii; pomiędzy nimi znajduje się jenerał Avezzana i p. Albertini, kupiec, obaj członkowie rządu tymczasowego.

— Generał La Marmora wszedł do Genui na czele 5,000 wojska. Strata powstańców ma wynosić 200 ludzi; wojska królewskiego około 100 ludzi.

— Prefekt policyi wydał rozkaz panu Golowin opuszczenia Paryża w 24ch godzinach a Francyi w jak najkrótszym czasie.

— Rozeszła się wczoraj pogłoska w Paryżu, że Rossini zwaryował. Przypisują pomieszanie zmysłów wypadkom politycznym we Włoszech, gdzie nieśmiertelny muzyk oddawna mieszkał spokojnie.

— 18 *Kwietnia*. (Korresp.) Z listu odebranego z Paryża dowiadujemy się, że »Jenerał Chrzanowski zostaje jeszcze w służbie sardyńskiéj, nawet jest wezwany aby zorganizował armię podług nowéj stopy. Własny jego honor wymaga, aby przez niejaki czas jeszcze pozostał, aby pokazać że wina nie na nim spoczywa i że zaufanie posiada. Mniemam iż późniéj opuści służbę. Zamojski to samo uczyni. Szemiot już podobno podał się do dymissyi. Kilku innych ma pozostać, sam rząd ich żąda. Syn Karola Sienkiewicza awansował na oficera za odznaczenie się. Paweł Bielski jest także wspomniany jako ten, co szczególniéj się odzna zył. Co się z innymi zrobi którzy są w Toskanii, w Rzymie, trudno nawet przewidzieć. Rząd tutejszy wszystkim emigrantom z r. 1849 odmówił subsydyów, a o tych co się do Włoch udali ani słuchać nie chce. Bieda więc czeka jeżeli Opatrzność nie zlituje się. Słowacki zakończył tu życie przykładne, po chrześciańsku. Przed śmiercią prosił do siebie księdza Praniewicza, przed którym się wyspowiadał i Sakramentami był opatrzony. Zdawał się świata nie żałować, owszem pragnął aby jak najprędzéj zrzucić tę ziemską cielesną szatę, i duchem wzlecieć w strony szczęśliwsze, do mieszkania błogosławionego duchów.«

(*Wiadomości z Włoch*.) Dzienniki francuskie podają następne wiadomości z Włoch: Nic ważnego z Rzymu. *Monitor toskański* z 12go zapewnia, że w porcie Gaëte stało na kotwicy 4ry fregaty hiszpańskie, dwa statki parowe woj nne, jeden statek francuski; dwie fregaty angielskie, jeden statek z żaglami i dwa statki parowe neapolitańskie. Wojsko neapolitańskie maszerujące ku granicy rzymskiéj wynosi przeszło 20,000 ludzi; 5000 jest już na granicy.

— Piszą z Palermo 10 Kwietnia. »Mała armia sycylijska straciła warownię Taormina: potém się rozproszyła, zabiwszy kilku oficerów i złupiwszy kassę. Catania także się poddała. Przestrach panuje w Palermo, które zapewne bronić się nie będzie. Lękają się rabunku uzbrojonych z gór przybyłych. Syrakuza wzięta. Polski dowódzca Wierciński znajduje się na statku angielskim.

— (*Wypadki we Florencyi*.) *Monitor toskański* z 12 Kwietnia pisze z Florencyi: Wczoraj w wieczór w chwili odejścia ochotników liworneńskich, zaszła bitwa między nimi a ludem, który wyzwany zbiegł się w ulicach. Zabitych było do 10, 35ciu rannych. W nocy pokój był przywrócony, po wyprawieniu z miasta Liworneńczyków.

— Inna korrespondencya z Liworno tejże daty 12go pisze o Florencyi: »Wczoraj w wieczór mnóstwo luda przebiegało ulice wołając: *Niech żyje Leopold II.!* Śmierć *Guerrazemu!* i ścinając drzewa wolności. Dziś rano też same indywidua biegały po mieście, przybijając w głównych miejscach herby książęce. Ku południowi powstał ruch niespokojny w środkowych częściach miasta, w skutek popłochu sprawionego przybyciem oddziału gwardyi municypalnéj, która zdawała się okazywać coś nieprzyjacielskiego w postawie. Municypalność zgromadziła się o południu i utworzyła komissyę rządową z osób podpisanych na poniższéj odezwie, która brzmi następnie: Obywatele! W chwilach trudnych dzisiejszych, municypalność czuje całą ważność swego posłannictwa. W imieniu księcia bierze ona kierunek sprawy i potrafi zasłonić was od napadu. Municypalność w téj chwili uroczystéj, przybiera do siebie pięciu obywateli posiadających wasze zaufanie. Tymi są: *Gino Caponi, Bettino-Ricasoli, Luigi Serristori, Carlo Torrigiani, Cesare Capoquadri.* Za municypalność podpisał: *Orazio Cessare Ricasoli.* Inna odezwa wzywa gwardyę narodową do wspierania usiłowań municypalności i do bronienia wolności publicznéj.

Godzina 2ga po południu. Ogłoszono następną odezwę: »Zgromadzenie ustawodawcze toskańskie ogłasza się za nieustające. Przedsięweźmie ono wspólnie z jenerałem komendantem gwardyi narodowéj i z municypalnością, wszystkie środki ratunku ojczyzny. Podpisano: *Taddei* prezydent.

— Korrespondencya z 13go zawiera co następuje: »Z dzienników znacie już wypadki wczorajsze i pozawczorajsze, oraz koniec rządu. Odbyło się to w ten sposób: Kilku rzemieślników z oddziału ochotników przeznaczonych na granicę, po obiedzie w karczmie Porta-Prato, nie chciało zapłacić należności. Gospodarz który się upominał o zapłatę, był zabity. Natychmiest zbiegli się towarzysze ochotników liworneńskich w liczbie około 500 i dali ognia do ludu bezbronnego, stojącego na placu Santa-Maria-Novella. Gwardya narodowa pospieszyła w znacznéj liczbie, i odparła napastników. Zabici i ranni są ponajwiększéj części ze strony Liworneńczyków. Wczoraj rano drzewa wolności były pościnane przez tych samych, którzy je byli zasadzili i herby książęce przywrócone. Guerrazzi schował się niewiadomo gdzie. Wszystka gwardya narodowa jest pod bronią i sklepy pozamykane.

— Czytamy w *La Patrie:* »Ostatnie nasze wiadomości donoszą nam za rzecz pewną, że w chwili téj książe toskański znajduje się już w swéj stolicy.

(*Nowe dzieło Meyerbeera*). Onegdaj 16go dawano w teatrze wielkiéj opery pierwsze przedstawienie zapowiadanéj od lat dziesięciu opery Mayerbeera p. t. »Prorok« (le prophète). Jestto nie ledwie europejskie zjawisko dla muzykalnego świata, tem więcéj, że nowy ten utwór słynnego mistrza przyjęty z uniesieniem przez paryzką publiczność, godny jest ze wszech miar genialnego autora Hugonotów i Roberta. Osnowa sztuki wzięta jest z jednego z najinteresowniejszych epizodów historyi wieków średnich; z pełnego burz życia Jana z Leydy króla anabaptystów. P. Scribe autor libretta ze zwykłym sobie talentem korzystał z dramatyczności przedmiotu, którą podnosi wzniosła, czarująca kompozycya. Interes wzrasta z każdym aktem, a muzyka coraz szczytniejsza. Wykonanie nic także nie zostawiało do życzenia: tenor Roger, śpiewaczki pp Viardot Garcia i Castellan najżywsze zyskali oklaski — wystawa zaś przewyższała wszystko co dotąd na scenie widziano. Nieznane dotąd efekta np. wschód słońca za pomocą światła elektrycznego urządzony, pełen oryginalności balet nietańczony ale ślizgany na łyżwach, wnętrze katedry monasterskiéj, w końcu wielki pożar najzupełniejsze sprawujący złudzenie itp. dodawały uroku mistrzowskiemu wykonaniu. Słowem wspaniałe to dzieło wszystkie posiada zalety, i najświetniejsze powodzenie trwałe mu jest zapewnione.

Turcya.

Czytamy w dzienniku *Morning-Chronicle* z d 16 Kwietnia:

»Zapewniają, że cesarz Mikołaj dowiedziawszy się o przygotowaniach wojennych na instygacye sir Stratford-Canninga, przez Turcyą przedsięwziętych, wysłał 28 Marca adjutanta swego jen. Grabbe do Konstantynopola z ultimatum, w którym żąda, aby Porta natychmiast przygotowań tych zaniechała i wojska tureckie w prowincyach naddunajskich zgromadzone odwołała. Ta nota wymaga również zezwolenia Porty na zajęcie Mołdawii i Wołoszczyzny przez wojska rossyjskie. W razie nieprzyjęcia tych warunków poseł rossyjski opuściłby Konstantynopol a wojska cara wyruszyłyby ku Stambułowi obchodząc Bałkan; flota rossyjska stojąca w Sebastopolu wspierałaby ich działania. Takie to są wypadki wzorowego pośrednictwa lorda Palmerston. Mówią, że baron Brunnow upoważniony jest do doręczenia tego ultimatum tutejszemu gabinetowi.«

(*Débats*.)

Redaktor

LUCYAN SIEMIEŃSKI.

Redakcya odbierając zbyt późno przedpłatę na drugi kwartał, nie jest w możności posyłać kompletnych exemplarzy, z tego powodu, że nie liczyła z razu na taką liczbę prenumeratorów; tym końcem od 15 Kwietnia postanowiła wytłaczać większą liczbę exemplarzy. Przebaczy więc każdy z Szanownych prenumeratorów zgłaszających się późno, jeżeli nie kompletny exemplarz odbierze.

W Drukarni D. E. Friedleina